Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, środa 4 kwietnia 1945 — Nr 26

Sztandary polskie na gmachach Gdańska

Przemówienie Premiera Rządu Tymczasowego E. Osóbki-Morawskiego

Warszawa, 2. 4. (Polpress). Dnia 31 marca br. wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie przemówienie Premier Rządu Tymczasowego RP, Osóbka-Morawski:

Obywatele! Wiadomość o wyzwoleniu miasta Gdańska przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie dnia 30 marca cały naród przyjął z uczuciem szczególnej radości, że oto spełniają się nasze wiekowe dążenia do odzyskania staropolskiego portu i grodu, związanego z Rzeczypospolitą Polską węzłami tradycji i kultury, węzłami jedności geograficzno-gospodarczej.

Gdańsk położony przy ujściu Wisły był dla Polski nie tylko głównym portem i oknem na świat, ale także głównym węzłem komunikacji rzecznej śródlądowej. Gdańsk był zawsze nierozerwalnie i mocno związany gospodarczo z Polską.

Nasz odwieczny wróg — Niemcy w swym brutalnym i barbarzyńskim pochodzie na wschód, zagrabiając nasze ziemie śląskie, pomorskie i mazowieckie, zagrabił też i nasze miasto Gdańsk.

Po pierwszej wojnie światowej, kiedy wskutek awanturniczej, szkodliwej dla naszego narodu polityki zaborczości na wschodzie zajęci byliśmy sprzeczną z naszymi interesami wojną ze Związkiem Radzieckim, dopuściliśmy do niekorzystnego wykreślenia naszych granic na Zachodzie. Jednak prawa Polski do Gdańska nikt nie mógł nam zaprzeczyć; to też stworzono instytucję „wolnego miasta" i dano Polsce pewne prawa formalne do niego. Te prawa jednak utraciliśmy wskutek wzrostu potęgi militarnej faszyzmu niemieckiego i zgubnej dla Polski polityki zagranicznej rządów sanacyjnych, polityki kumania się z Niemcami i systematycznych ustępstw, co wzmacniało siłę Niemiec faszystowskich, a rozbrajało siłę państw demokratycznych. Utraciliśmy Gdańsk, a następnie naszą niepodległość.

Dopiero rozgromienie Niemiec przez bohaterską i niezwyciężoną Armię Czerwoną, Wojsko Polskie i Wojska Sojusznicze oraz słuszna polityka zagraniczna odrodzonej, demokratycznej Polski, polityka przyjaźni i współpracy z bratnimi narodami Związku Radzieckiego naprawia błędy i krzywdy przeszłości, odzyskuje dla Polski Gdańsk i inne ziemie polskie, zrabowane nam kiedyś przez Niemców.

W dniu wczorajszym na gmachach prastarego miasta polskiego Gdańska załopotały polskie sztandary narodowe i odtąd będą już powiewać tam na zawsze.

W dniu wczorajszym Rada Ministrów Rządu Tymczasowego utworzyła województwo Gdańskie, jako składową część Rzeczypospolitej Polskiej. Mianowano wojewodę i prezydenta miasta Gdańska, którzy odtąd będą sprawowali nad miastem i obszarem Gdańskim niepodzielną władzę w imieniu Rządu i Republiki Polskiej.

Tym historycznym aktem wymierzona została Narodowi Polskiemu sprawiedliwość dziejowa. Tym historycznym aktem urzeczywistniają się marzenia Narodu Polskiego i zapowiedzi sojuszników, a zwłaszcza zapowiedź szczerego przyjaciela Polski. Marszałka Stalina o odbudowie Polski wielkiej i silnej.

Poza Gdańskiem odzyskujemy ziemie mazowieckie, przezwane przez plugawych krzyżaków — Prusami Wschodnimi, odzyskujemy Dolny i Opolski Śląsk i niedługi już dzieli nas okres od chwili, kiedy nasze granice wytkniemy na Nissie, Odrze i Bałtyku.

W tym wielkim historycznym dla nas momencie powrotu Gdańska do Polski pragnę wyrazić gorące uczucia radości i wdzięczności całego Narodu dla Armii Czerwonej, Wyzwolicielki Polski i Gdańska i dla bohaterskiego, bratniego Związku Radzieckiego, który szczerze i wydatnie pomaga nam w wyzwoleniu i odbudowie naszego kraju. Pragnę też wyrazić najgłębsze uczucia miłości całego Narodu dla naszego odrodzonego, dzielnego Wojska Polskiego, które wniosło i wnosi duży wkład w dzieło wyzwolenia Ojczyzny i naszego drogiego miasta Gdańska.

W tym wielkim, historycznym dla nas momencie cały Naród Polski bez różnicy przekonań politycznych łączy się wraz z Rządem Tymczasowym w radości i święcie narodowym z powodu odzyskania Gdańska i wierzę głęboko, że całkowicie akceptuje dążenia Rządu do odzyskania ziem polskich na zachodzie i północy, których granicą ma być Nissa, Odra i Bałtyk.

Cały Naród Polski odrzuca z pogardą antypolskie koncepcje reakcyjnej kliki londyńskiej Arciszewskich i Raczkiewiczów, usiłujących zrzec się polskich ziem na Zachodzie. Oświadczamy w imieniu Narodu Polskiego, że takie stanowisko, jakie oni zajęli w sprawie granic zachodnich, godne jest tylko agentów i pachołków niemieckich.

Obywatele! Na zegarze dziejowym wybiła dla Polski godzina wielkich rozstrzygnięć. Rodzi się Polska w prastarych piastowskich granicach, Polska mająca jasną, wspaniałą perspektywę przed sobą. Nie wolno nam marnować tej wyjątkowej dla nas chwili. Dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam zgodnego wysiłku całego Narodu. Żadne rocznice nie mogą nam przesłaniać wielkiego narodowego celu — ugruntowania wielkości i potęgi Polski i zabezpieczenia jej raz na zawsze przed niemiecką zaborczością.

Polacy! Gdziekolwiek się znajdujecie, czy tu w kraju, czy na dalekiej emigracji, wzywamy was do wytężonej pracy dla Odrodzonej Polski. Trzeba nam wysiłku wszystkich mózgów i rąk polskich, trzeba nam jedności i wysiłku całego Narodu.

Wierzymy, że wszyscy szczerzy polscy patrioci, polscy żołnierze, lotnicy i marynarze, polscy inżynierowie, technicy, architekci znajdujący się jeszcze na emigracji znajdą drogę do wyzwolonej Polski, aby wnieść swój wkład w budowę naszego demokratycznego Państwa, naszego przemysłu, naszej armii, naszej floty.

Rodacy! Święcimy dziś tryumf idei Demokracji Polskiej. Dzięki bezcennemu przymierzu Polski ze Związkiem Radzieckim rodzi się Polska silna, wolna, na wieki niepodległa.

Niech żyje nasze drogie Miasto Gdańsk! Niech żyją wyzwolicielki Gdańska — sojusznicza Armia Czerwona i Wojsko Polskie!

Niech żyje Polska!

Dekret o województwie gdańskim

z dnia 30 marca 1945 roku

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1 poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza co następuje:

Art. 1.

Tworzy się województwo gdańskie.

Art. 2.

W skład województwa gdańskiego wchodzi w całości terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz powiaty: gdyńsko-grodzki, kartuski, morski, starogardzki, kościerski i tczewski, które to powiaty wyłącza się jednocześnie z województwa pomorskiego.

Art. 3.

Na obszarach byłego Wolnego Miasta Gdańska z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu tracą moc wszystkie przepisy dotychczas obowiązującego ustawodawstwa, jako sprzeczne z ustrojem Demokratycznego Państwa Polskiego.

Równocześnie na obszar ten rozciąga się ustawodawstwo polskie, obowiązujące na pozostałej części województwa gdańskiego.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Administracji Publicznej, Ministrowi Sprawiedliwości i innym zainteresowanym Ministrom, każdemu w jego zakresie działania.

Art. 5.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(—) Edward Osóbka-Morawski

Minister Administracji Publicznej
(—) Józef Maślanka

Minister Sprawiedliwości
(—) Edmund Zalewski.

Oświadczenie Rządu Radzieckiego w sprawie konferencji w San Francisco

WARSZAWA, 2. 4. (Polpress). W związku z wyznaczoną na 25 kwietnia br. w San Francisco konferencją dla utworzenia międzynarodowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa, Tymczasowy Rząd RP, jak to podała prasa w dniu 24 marca br., zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin z oświadczeniem, w którym wskazuje na fakt, że przeprowadzenie konferencji w San Francisco bez udziału Polski byłoby niesprawiedliwością i niczym nieuzasadnioną krzywdą dla narodu polskiego. W oświadczeniu tym Rząd Tymczasowy RP wyraża także nadzieję, że reprezentaci narodu polskiego w osobach przedstawicieli Polskiego Rządu Tymczasowego wezmą udział w konferencji w San Francisco i że Polska zajmie należne jej miejsce wśród Narodów Zjednoczonych.

Według informacji otrzymanych z miarodajnych źródeł, Rząd Radziecki w związku z wyżej wspomnianym oświadczeniem Rządu Tymczasowego RP przedłożył Rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin oświadczenie o następującej treści:

„Jeśli w najbliższej przyszłości nie zostanie zrealizowana względnie ukończona reorganizacja Polskiego Rządu Tymczasowego na konferencję w San Francisco, należy zgłosić przedstawicieli Polskiego Rządu Tymczasowego w Warszawie, jako przedstawicieli Rządu, sprawującego władzę na całym terytorium Polski i mającego za sobą poparcie Narodu Polskiego".

W oświadczeniu tym Rząd Radziecki wskazuje dalej na fakt, że nieobecność przedstawicieli Polski na konferencji w San Francisco byłaby rzeczą nie dającą się wytłumaczyć takimi motywami, jak brak stosunków dyplomatycznych między Rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, z jednej strony, a Rządem Tymczasowym RP z drugiej, ponieważ Rząd Radziecki także nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z takimi krajami jak: Indie, Haiti, Liberia, Paragwaj, lecz mimo to poszedł na rękę Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym i zgodził się na ich uczestnictwo na konferencji w San Francisco.

Rząd Radziecki zaproponował omówienie powyższych zagadnień między rządami Sojuszniczymi oraz powzięcie odpowiedniej decyzji.

Rząd Radziecki zakomunikował również Rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, że w zupełności popiera oświadczenie Polskiego Rządu Tymczasowego i że jest przekonany, że Polsce dana będzie możność wzięcia udziału w konferencji w San Francisco.

Wymiana depesz z Marszałkiem Stalinem

WARSZAWA, 2. 4. (Polpress). Prezydent KRN Bierut i Premier Osóbka-Morawski wystosowali do Marszałka Stalina depeszę o następującym brzmieniu:

Do
Marszałka Związku Radzieckiego
Józefa Stalina

Cały naród polski serdecznie pozdrawia Armię Czerwoną, która wyzwoliła ujście Wisły oraz porty polskie, Gdańsk i Gdynię.

Naród polski nigdy nie zapomni, że Armia Czerwona pod Pańskim kierownictwem zdobyła dla Polski szeroki dostęp do morza i umożliwiła przywrócenie odrodzonej Polsce prastarego portu polskiego, Gdańska.

Niech żyje sojusznicza Armia Czerwona — armia wyzwolicielka!

*

W odpowiedzi Marszałek Stalin nadesłał następującą depeszę:

Do
Prezydenta Krajowej Rady Narodowej
Pana B. Bieruta
Premiera Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, Pana E. Osóbki-Morawskiego
Dowódcy Naczelnego Wojska Polskiego
Generała Broni M. Roli-Żymierskiego
Dowódcy 1 Armii Polskiej, gen. Popławskiego
Warszawa

Serdecznie dziękuję Wam za pozdrowienia w związku z wyzwoleniem Gdyni i Gdańska, dużych portów polskich na Bałtyku.

Związek Radziecki spełnia swój obowiązek jako sprzymierzeniec Polski. Również i na przyszłość będzie on to czynił w miarę swych sił.

J. Stalin.

3 kwietnia 1945 r.

Posiedzenie prezydium Krajowej Rady Narodowej

Warszawa, 2. 4. (Polpress). W dniu 28 i 29 marca odbyły się obrady Prezydium Krajowej Rady Narodowej w pełnym komplecie.

W obradach wzięli udział — Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut oraz członkowie prezydium — Naczelny Dowódca Wojska Polskiego generał broni Michał Rola-Żymierski, premier Edward Osóbka-Morawski, ob. Władysław Kowalski i ob. Kazimierz Mijal.

W toku obrad rozważono szereg spraw państwowych i uzgodniono poglądy na najbardziej istotne zagadnienia chwili obecnej. M. in. rozpatrywana była sprawa organizacji prac prezydium i jego członków. Wysłuchano sprawozdania o sytuacji politycznej kraju oraz ustalono termin sesji plenarnej KRN na dzień 20, 21 i 22 kwietnia.

Porządek dzienny obrad sesji plenarnej zostanie podany do publicznej wiadomości w pierwszej połowie kwietnia rb.

Rząd Jugosławii uznał Rząd Tymczasowy RP

Warszawa, 2. 4. (Polpress). W Belgradzie podano oficjalnie do wiadomości, że Rząd Jugosławii na posiedzeniu, odbytym dnia 30 marca, postanowił uznać Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

*

Warszawa, 2. 4. (Polpress). Rada Ministrów Rządu Tymczasowego R. P. na posiedzeniu, odbytym dnia 31 marca br powitała decyzję rządu Jugosławii o uznaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a Jugosławią i dokonać wymiany posłów.

Przygotowania na wypadek końca wojny

LONDYN, 2. 4. (Polpress). Amerykański sekretarz wojenny Stimson omówił sytuację na frontach. Powiedział on, że czas przygotować się do chwili, w której wojna się skończy. Nie będzie wtedy czasu na fanfary i parady; trzeba będzie natychmiast przedsięwziąć okupację na terenach nieprzyjacielskich.

Brytyjski Związek Prasowy donosi, że wojskowe komisje okupacyjne: radziecka, brytyjska, amerykańska i francuska, będą uzgadniały wzajemnie współpracę.

Również wojska innych sojuszniczych krajów będą się znajdowały na terenach okupowanych.

„Kocioł" w Zagłębiu Ruhry

Oddziały pancerne sojuszników wdarły się do Turyngii

Londyn, 3. 4. Wojska aliantów po zdobyciu miast Rheine i Monastyru (Münster) zagrażają obecnie bezpośrednio miastu Osnabrück. Zagłębie Ruhry zostało całkowicie otoczone. Na wschód od kotła w zagłębiu Ruhry wojska sojuszników posunęły się dalej naprzód i staczają obecnie walki na przedmieściach miasta Kassel.

Inne oddziały wojsk sojuszników dotarły do m. Melsungen, położonego o 30 km na południe od Kassel. Miasto Fulda, na którego ulicach toczyły się zaciekłe walki, zostało zdobyte. Sprzymierzonych dzieli od Berlina już tylko 270 km, a od Norymbergi — 60 km.

Oddziały czołgowe sojuszników, które obeszły Fuldę z południa, posunęły się o 40 km na wschód w okolice miejscowości Mittelsdorf i Kaltennordheim w rejonie Meiningen (Turyngia). Na północny wschód od m. Aschaffenberg wojska sojusznicze zajęły Bad-Orb, gdzie uwolnionych zostało z obozu niemieckiego około 6 500 jeńców wojennych. Na północny zachód od m. Würzburg wojska sprzymierzonych posunęły się znacznie naprzód.

Walki na przedpolu Wiednia

Wiener Neustadt zdobyte — Likwidacja resztek wojsk niemieckich na północ od Gdańska

MOSKWA, 3. 4. W dniu 3 kwietnia wojska 2 Frontu Białoruskiego kontynuowały walki celem zniszczenia resztek otoczonej grupy wojsk niemieckich na wschód od Gdańska i zajęły miejscowości Neuendorf, Klein-Planedorf, Siegeskranz, Heubude, Krakauerkempe, Krakau. 1 i 2 kwietnia w rejonie tym wzięto do niewoli przeszło 2 000 jeńców.

Wojska 2 Frontu Ukraińskiego, rozwijając natarcie wzdłuż południowego brzegu Dunaju, 2 kwietnia wieczorem zdobyły miasto i ważny węzeł drogowy Madiarowar, a dziś 3 kwietnia, wspólnie z wojskami rumuńskimi zajęły miasto i stację kolejową Kremnicę — silny punkt oporu Niemców na południowych stokach grzbietu górskiego Wielka Fatra, jak również przeszło 150 innych miejscowości, wśród nich Szpania Dolina, Kunieszów, Janowa Legota, Wielkie Ugierce, Żabokreki, Chinorany, Jacowce, Bojna, Dragowce, Dolny Krupo, Smolence, Ompital, Czasta, Świątyj Jur, Priewoz, Kalburg, Kittsee, Gattendorf, Parndorf, Gols, Rodersdorf oraz stacje kolejowe Chinorany, Radoszyna, Wielkie Kostolany, Boleraz, Rajka, Karlburg, Kittsee, Zurndorf i Gattendorf.

Dnia 2 kwietnia wojska tego frontu wzięły do niewoli przeszło 11 000 jeńców.

Wojska 3 Frontu Ukraińskiego w wyniku natarcia oddziałów czołgowych i piechoty, zdobyły na terytorium Austrii miasto przemysłowe i duży węzeł kolejowy Wiener-Neustadt oraz miasta Eisenstadt, Neuenkirchen, Gloggnitz — ważne punkty oporu obrony Niemców na przedpolu Wiednia. Zajęto również przeszło 100 innych miejscowości, w liczbie tej Oggau, Donnerskirchen, Hof, Pottendorf, Ebenfurt, Lübau, Mitterndorf, Felm, Münchendorf, Matzendorf, Weikersdorf. Jednocześnie na zachód i na południowy zachód od jeziora Balaton wojska radzieckie, nacierając wspólnie z wojskami armii bułgarskiej, zajęły przeszło 80 miejscowości. W walkach dnia 2 kwietnia wojska frontu wzięły do niewoli przeszło 12 000 żołnierzy i oficerów przeciwnika oraz zdobyły 30 samolotów, 71 czołgów i dział gąsienicowych, 27 ciągników pancernych, 124 dział polowych, 129 karabinów maszynowych, 159 samochodów, 25 parowozów, 927 wagonów kolejowych, 38 składów z materiałem wojennym i prowiantem.

Na innych odcinkach frontu ważniejszych działań wojennych nie było. Dnia 2 kwietnia zniszczono ogółem 25 niemieckich czołgów i dział gąsienicowych oraz strącono 34 samoloty przeciwnika.

* * *

Wojska 3 Frontu Ukraińskiego z powodzeniem kontynuowały natarcie. Piechota i czołgi radzieckie wyszły na rzekę Leita, na północny wschód od m. Wiener Neustadt. Wzdłuż rzeki przeciwnik wybudował silnie umocnione pozycje obronne. Niemcy bronili się rozpaczliwie, usiłując niedopuścić do przerwania się wojsk radzieckich na przedpole Wiednia. W wyniku zaciekłych walk oddziały radzieckie przeprawiły się przez rzekę Leitę, zdobyły węzeł kolejowy Ebenfurt i posuwając się naprzód przerwały drogi kolejowe i szosowe, prowadzące z Wiener-Neustadt do Wiednia. Tymczasem inne oddziały radzieckie posuwające się na zachód zajęły miasta Gloggnitz i Neunkirchen.

W ten sposób wojska niemieckie znajdujące się w rejonie Wiener-Neustadt zostały częściowo otoczone. Nie zezwalając przeciwnikowi na opamiętanie się i zorganizowanie obrony miasta, oddziały radzieckie w szybkim natarciu z trzech stron wdarły się do Wiener-Neustadt i zdobyły to miasto. Wiener-Neustadt jest poważnym ośrodkiem przemysłowym Austrii. Znajdują się tam duże zakłady lotnicze, automobilowe, budowy parowozów i wagonów kolejowych oraz wiele innych fabryk. Przełamana została na szerokim froncie linia obrony Niemców poza rzeką Leita.

Potężna manifestacja w Bydgoszczy

z okazji uwolnienia Gdańska i Gdyni

Gdynia wolna! Gdańsk szturmem zdobyty! Z jakąż głęboką wdzięcznością przyjęliśmy te słowa, zawarte w rozkazach Wielkiego Marszałka Stalina.

Dźwięk dzwonów, które rozkołysały się na święto Zmartwychwstania, niósł po całej Polsce radosną nowinę; niósł od miast na wybrzeżu — do miast po Karpaty, od wiosek nad Odrą — do wiosek nad Bugiem. Niósł wszędzie, jak Polska długa i szeroka.

Bydgoszcz, związana tysięcznymi węzłami z tymi dwoma miastami portowymi manifestowała swą radość wyjątkowo owacyjnie. Tysiące ludzi przybyły na Plac Wolności, by zadokumentować miłość do morza i polskich ziem wybrzeża oraz niezmierną wdzięczność dla bohaterskich żołnierzy Armii Czerwonej i Polskiej, za ich wyzwolenie.

Ze wszystkich stron miasta, ze wszystkich fabryk i przedsiębiorstw dążyły na miejsce zbiórki ze sztandarami i transparentami zwarte szeregi kolejarzy, pracowników miejskich, przedsiębiorstw prywatnych, organizacji społecznych i politycznych, Związki Zawodowe, Związek Walki Młodych, młodzież szkolna i tyle, tyle innych.

Uroczystość zagaił kpt. Bąkowski, wznosząc okrzyk na cześć dwóch zbratanych na wieki armii, których bohaterstwu zawdzięczamy uwolnienie Gdańska, Gdyni i całego wybrzeża.

Przewodniczący wojewódzkiej Rady Narodowej, Wiechno podniósł znaczenie chwili, w której ujście Wisły uwolnione zostało od przemocy wroga, a Gdańsk od wieków przez plemię krzyżackie niemczony, wrócił do Macierzy, by wraz z uwolnioną Gdynią stać się — tym razem na prawdę — naszym oknem na świat.

— W roku 1939 musieliśmy się z rozpaczą przyglądać, jak bohaterska załoga Westerplatte ulec musiała przemocy wroga, jak oddziały Wehrmachtu i SS zajmować zaczęły ziemię Polską, a naród opuszczony przez rząd sanacyjny musiał przyjąć na siebie jarzmo niewoli. Dziś nadszedł czas zemsty. Przysięgamy, że nigdy już nie oddamy Gdańska, ani Gdyni na pastwę wroga.

Jako przedstawiciel Armii Czerwonej przemawiał z kolei ppłk Bierendiejew.

— Armia Czerwona i Polska oswobodziły Gdańsk i Gdynię i przepędziły wroga z ostatnich skrawków ziemi polskiej. Naród polski w ścisłym sojuszu z narodem radzieckim winien zabrać się do wytężonej pracy dla dobra nowego demokratycznego państwa i przyczynić się w ten sposób do ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Okrzykiem na cześć trwałego sojuszu radziecko-polskiego, demokratycznej Polski, Armii Czerwonej i jej Wodza Naczelnego Marszałka Stalina zakończył mówca swe przemówienie, przyjęte przez zebranych z entuzjazmem.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent miasta Jagniewski, mówiąc, iż manifestacja Bydgoszczy stanowi jeszcze jeden dowód jak naród polski kocha Gdańsk i swoje ziemie na wybrzeżu Bałtyku. „Nie ustaniemy w pracy — zakończył ob. Jagniewski — póki nie odbudujemy obydwu zniszczonych przez wroga miast".

Starosta bydgoski Michalski oraz przewodniczący wojewódzkiej komisji Związków Zawodowych, Wacław Ratajczak, dali wyraz radości z powodu odzyskania naszych portów morskich, przez które plony pracy polskiego robotnika, inżyniera i technika, poniosą nasze okręty w daleki świat, przywożąc wzamian niezbędne dla nas surowce z innych części świata.

Punktem kulminacyjnym manifestacji było przemówienie ppor. Oleckiego.

— Huk dział oznajmił nam uwolnienie Gdyni i wyzwolenie Gdańska spod jarzma niemieckiego, zwiastując równocześnie, że nie będzie już w naszych dziejach więcej targów o Gdańsk. Staropolskie to miasto, oderwane podstępnie od Macierzy, niemczone było krzyżackimi metodami. Dziś jednak w ślad za zdobyciem miasta pójdzie jego gruntowne odniemczenie.

Gdynia, której powstanie sanacja chciała przypisać sobie, jest dziełem twórczego porywu całego narodu. Była Gdynia wyrazem naszego umiłowania morza, symbolem odwiecznego dążenia Polski do zdobycia sobie silnej pozycji na morzu. W okresie rządów sanacji Gdynia mogła pozostać jedynie symbolem naszych dążeń, warunki bowiem polityczne, jakie wtedy istniały (orientacja na współpracę z Niemcami hitlerowskimi i wrogi stosunek do Związku Radzieckiego) nie stwarzały podstaw do umocnienia naszego stanowiska na morzu. Dopiero obecnie, po zlikwidowaniu wpływów reakcji na politykę zagraniczną i po umocnieniu sojuszu państw słowiańskich — a przede wszystkim sojuszu ze Związkiem Radzieckim — mamy gwarancję, że Gdynia stanie się poważną pozycją Polski na morzu, że nasz zapał i nasze umiłowanie morza, nie zostaną zaprzepaszczone.

Wysiłek żołnierza polskiego nie poszedł na marne. Przy jego udziale Armia Czerwona wyzwoliła całą Polskę. Odzyskanie Gdańska i wyzwolenie Gdyni stanowią sukces demokracji polskiej. Sanacja zdolna jest im przeciwstawić jedynie cierpienie i nieszczęścia narodu, których stała się powodem. Klęska wrześniowa, zniszczenie Warszawy i śmierć w jej gruzach setek tysięcy ludzi — to jej dzieło. W chwili kiedy sanacyjna klika londyńska ustami Arciszewskiego wyrzeka się naszych ziem zachodnich, demokracja polska powiększa swój dorobek o jeszcze jedną wielką pozycję, prowadzącą do utrwalenia naszego stanowiska jako państwa morskiego.

Dziś, obchodząc święto odzyskania Gdańska i wyzwolenia Gdyni z dumą wspominamy bohaterską walkę załogi Westerplatte. Sławny jej bój z przed laty prowadzi dziś żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, który swym wysiłkiem zdobywa dla Polski nasze prastare ziemie nad Bałtykiem, łącząc je z Macierzą — by trwały w jej granicach jako pomnik chwały i bohaterstwa całego narodu.

Okrzykiem na cześć Rządu, odrodzonego Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, Marszałka Stalina oraz gen. broni Roli-Żymierskiego, mówca zakończył swe przemówienie, które przerywane było często rzęsistymi oklaskami.

Przedstawiciel Wojska Polskiego por. Emerlich przyniósł zebranym gorące życzenia Armii Polskiej i wezwał ich do intensywnej pracy dla wzmocnienia naszego stanu posiadania na wybrzeżu oraz do walki z faszyzmem i jego objawami. W ścisłym sojuszu dwóch słowiańskich narodów i ich armii leży gwarancja świetnej naszej przyszłości na morzu.

Sekretarz PPR, kpt. Bąkowski, mówiąc o sojuszu radziecko-polskim wskazał, że jest to sojusz scementowany na wieki wspólnie przelaną krwią żołnierzy obu narodów.

„Nie zebraliśmy się tutaj po to tylko — mówił kpt. Bąkowski — by wznosić okrzyki i bić brawa. W ślad za słowami naszymi iść powinny czyny. Trzeba pracować nad odnowieniem polskości Pomorza, trzeba stworzyć warunki, by kultura polska głęboko przepoiła swym duchem te ziemie. Popracujemy szczerze nad tym, a niedługa już przyszłość pozwoli nam oglądać owoce tej pracy".

Przewodniczący Związku Zachodniego, Wegner, wezwał zebranych do tłumnego zgłaszania się do wyjazdu na zachód.

Wśród oklasków i okrzyków zgromadzonych ppor. Olecki odczytał następujący telegram do marszałka Stalina:

Do Marszałka Związku Radzieckiego
Józefa Stalina

Ludność miasta Bydgoszczy, zgromadzona na wiecu poświęconym wyzwoleniu Gdyni i przywróceniu naszego prastarego miasta Gdańska Narodowi i Państwu Polskiemu, przesyła Wam, Obywatelu Marszałku, słowa najgorętszego podziękowania za trud i ofiary poniesione w dziele odzyskania dla Polski Gdańska i wyzwolenia Gdyni, przez bohaterskie wojska Armii Czerwonej.

Chwała niezwyciężonej Armii Czerwonej!

Niech żyje wieczysty sojusz polsko-radziecki!

Niech żyje dzielny Naród Radziecki!

Niech żyje Wódz bohaterskiej Armii Czerwonej, Marszałek Stalin!

Bydgoszcz, 3 kwietnia 1945.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono tę piękną manifestację. *Er.*

Wojewódzka konferencja Polskiej Partii Robotniczej

W piątek, 6 kwietnia, o godz. 9-ej rano odbędzie się w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 48 Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Robotniczej Pomorza.

Stawiennictwo obowiązkowe dla: 1. sekretarzy komitetów powiatowych PPR, 2. sekretarzy komitetów miejskich PPR, 3. sekretarzy komitetów gminnych PPR, 4. sekretarzy komitetów fabrycznych PPR, 5. po jednym delegacie na każdych 100 członków organizacji partyjnej.

Delegatów wybiera ogólne zebranie partii.

Sekretarze komitetów partyjnych winni przywieźć pisemne sprawozdania. Zawierać one mają dane dotyczące organizacji partyjnej: 1. stanu organizacyjnego, 2. dotychczasowego przebiegu reformy rolnej (dokładne dane), ilość folwarków rozparcelowanych, ilość i nazwy folwarków znajdujących się w parcelacji itp., 3. ogólne sprawozdanie za miesiąc marzec, 4. z pracy w administracji i samorządzie, 5. rozliczenia kasowe.

Sekretarze obowiązani są nadto przedstawić również swój plan na miesiąc kwiecień.

Z frontu reformy rolnej

W powiecie nieszawskim podział ziemi dobiega końca

W powiecie nieszawskim akcja reformy rolnej dobiega końca. Poza kilka majątkami, cała ziemia przeznaczona na parcelację została rozdzielona między chłopów.

Do dnia 4 kwietnia podział ziemi w całym powiecie zostanie zakończony. Już obecnie zostały podjęte roboty siewne we wszystkich gminach, gdzie część ziemi jest wyżej położona. Tak np. w gminie Sędzin z ogólnej ilości 8500 ha 35% zostało już obsiane jęczmieniem.

W gminie Bytoń rozparcelowano ogólnie 1096 ha ziemi. Z ziemi tej skorzystało 182 rodziny. Z tego 126 rodzin bezrolnych otrzymało 404 ha, 43 rodziny małorolne otrzymały 130 ha, 13 rodzin średniorolnych otrzymało 15 ha.

W gminie Osięciny rozparcelowano 19 majątków o ogólnej powierzchni 1139 ha. Ziemi nienadzielonej zostało 479 ha, która zostaje przejęta przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Z reformy rolnej skorzystało rodzin bezrolnych 406, małorolnych 121, średniorolnych 41, ogółem 568 rodzin.

W gminie Sędzin rozparcelowano 8 majątków o ogólnej powierzchni 2258 ha wśród 291 rodzin. Z tego bezrolnych 85 rodzin otrzymało 1189 ha, pozostałe 155 rodzin otrzymało 699 ha.

Na terenie powiatu bydgoskiego reformą rolną objętych jest siedem gmin o ogólnym obszarze 6673 ha ziemi uprawnej. Do dnia 31 marca br. rozparcelowano: w gminie Osielsk z 159 ha, w gminie Dóbrcz z 2063 ha wydzielono 654 ha, w Dąbrówce 326 ha, we Wtelnie 26 ha, w Wierzchucinie z 1220 ha — 306 ha, w Koronowie z 515 ha — 189 ha, w Ślesinie z 267 ha — 120 ha. Ogółem wydzielono 1780 ha użytków rolnych. Jeśli chodzi o poszczególne grupy, to ziemię otrzymało: 235 rodzin bezrolnych, 1158 osób. 1551 ha, 29 rodzin małorolnych, 142 osoby, 108 ha, 23 rodziny średniorolne, 114 osób, 121 ha. — Zupełne zakończenie prac parcelacyjnych przewidziane jest z dniem 10 kwietnia 1945 roku.

Dzierżawa ziemi

Zagadnienie zasiewów u nas na Pomorzu natrafia na szereg trudności. Szczególnie komplikuje się na półn-zach. powiatach, gdzie w niektórych gminach można naliczyć zaledwie 30—35% ludności wiejskiej.

W całym województwie obserwujemy zjawisko nadmiaru ziemi w stosunku do ilości uprawnionych do korzystania z dekretu o reformie rolnej. Powszechnym jest zjawisko, że po obdzieleniu robotników rolnych i chłopów pozostaje spora ilość „bezpańskiej" ziemi. Ziemia ta czeka na repatriantów i na masowy napływ ludności wiejskiej z tych województw, gdzie nie starczyło ziemi dla wszystkich chłopów.

Ziemia ta jednak musi być natychmiast uprawiona. Dlatego też instrukcja rządowa przewiduje tworzenie działek do 10 ha, które oddać można w krótkoterminowe dzierżawy chłopom.

Urzędy ziemskie, pełnomocnicy rolni powinni śmiało i energicznie wprowadzić w życie punkt instrukcji dotyczący krótkotrwałych dzieżaw. Należy wyjaśniać chłopom, że krótkotrwała dzierżawa nie oznacza możliwości wyrugowania dzierżawcy z ziemi w przeciągu jednej nocy, jeżeli zasieje wydzierżawioną parcelę, to ma pełną rządową gwarancję, że zbierze plony swego trudu. Jeżeli chłopi na samodzielnych, mocnych gospodarkach zrozumieją i uwierzą, że zbiorą owoce swej pracy, wielu znajdzie się chętnych. Szczególnie, że dzierżawcy korzystać będą z szeregu ulg rządowych z dzierżawionej ziemi. Wobec tego należy w powiatach i gminach równolegle z parcelacją majątków poniemieckich i obszarniczych część ziem przeznaczać na dzieżawę. Ziemie te winny być oddane chętnym gospodarzom pod warunkiem, że zostaną przez nich obsiane.

GŁOS MŁODYCH

Od redakcji

Po pięciu latach okupacji, po raz pierwszy tu w Bydgoszczy mamy możność opisać, to co młodzież czuje i myśli. Nadszedł czas, aby młodzież zabrała głos.

Mamy możność ujawnienia swych myśli, mamy możność swobodnego wyrażania naszych uwag i sądu. Zagadnienia odzyskanej niepodległości, budowy demokratycznego państwa i roli młodzieży w tej nowej sytuacji stwarzają konieczność szczerego wypowiedzenia się z jej strony.

Wydajemy dziś pierwszą stronnicę młodzieżową w „Ziemi Pomorskiej". Możemy w niej zobrazować nasze życie, przedstawić w rozmaitych artykułach, nowelach, reportażach, wierszach i innych utworach. Apelujemy więc do was koledzy i koleżanki. Nadsyłajcie nam korespondencję ze szkół, z fabryk, piszcie o wszystkich interesujących was zagadnieniach.

Adres Redakcji: Jagiellońska 37 Dział młodzieżowy.

Zadania Młodzieży oraz jej prawa i obowiązki

Okres wolności, który nastał dla nas z chwilą oswobodzenia, nie jest poto, aby wypoczywać, zadawalać się tym, co się osiągnęło, względnie tym co inni dla nas uczynili. Zadaniem nas młodych jest przede wszystkim praca: praca we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.

Mówią, że niewola wydarła z naszego okresu młodości najlepszą cząstkę górnego entuzjazmu i idealizmu. Czy tak jest rzeczywiście? Czy naprawdę pozbawieni jesteśmy zapału i ducha wzniosłości? Mogło by się tak wydawać obojętnemu widzowi, patrzącemu gdzieś z dala.

Na młodzieży pomorskiej daje się odczuć pewnego rodzaju przygnębienie na skutek tak niedawnych stosunkowo ciężkich przeżyć w czasie okupacji. Stan ten jednak już ulega zmianie.

Do odrodzonej państwowości polskiej wchodzimy zdrowi duchem, pełni świadomości, że nowe demokratyczne państwo może się bezpiecznie oprzeć na naszych młodzieńczych barkach. Demokratyzm nasz jest rezultatem głębokiego zrozumienia układu sił społecznych i rozpoznania wartości, które każda warstwa narodu wnosi w dzieło budowy nowej Rzeczypospolitej. Rząd nasz zrozumiał znaczenie, jakie przedstawia dla Polski młodzież i zadokumentował to czynem. W ślad za postępującym zwycięsko żołnierzem zjawiły się: manifest PKWN i rozporządzenia o organizacji życia państwowego na wyzwolonych terenach. Nauczanie, zdobywanie wiedzy jest bezpłatne.

Rząd polski od razu trafił w sedno rzeczy, tym jednym rozporządzeniem podbił serca wdzięcznej mu za spełnienie pragnień — młodzieży.

Oparcie zrębów państwa o konstytucję marcową przywraca nam prawo głosowania.

Będziemy więc odtąd brać czynny udział w życiu politycznym narodu.

Otrzymaliśmy prawa, ale mamy i obowiązki... Musimy wytężyć wszystkie siły w odbudowie wyzwolonej ojczyzny, przyjmować czynny udział w uruchamianiu warsztatów pracy, fabryk i przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, aby życie gospodarcze zorganizować jak najprędzej i dostarczyć mu potrzebnych sił.

Dziś najbardziej naglącą sprawą jest przeprowadzenie reformy rolnej. Trzeba naprawić wiekową krzywdę chłopa polskiego; — uczynić musi to przede wszystkim młodzież jako wyrazicielka i realizatorka zasad demokratycznych. Brygady młodzieży ochoczo wyruszą na wieś. Wśród wiosny i wolności, będziemy zwiastować chłopu, wiekami umęczonemu na ziemi obszarniczej, że jest ona odtąd jego niepodzielną własnością.

Idziemy w przyszłość. Wojna jeszcze nie jest skończona. Nad Odrą grają armaty. Walczy tam i krwawi Wojsko Polskie. Trzeba wydatnie zasilić jego szeregi przez napływ młodych żołnierzy i oficerów. Ochotnie staniemy w szeregu, aby walczyć o ostateczne wykucie naszych granic na zachodzie.

Reportaż z życia ZWM'u

Wiosenny, radosny nastrój. Stoimy wśród grupy młodzieży, zalani potokami świeżego, porannego słońca. Piękne, symboliczne zestawienie — młodzież pełna entuzjazmu, zapału i energii — i cudny powiew zbliżającego się lata, budzącej się do życia natury.

Świetlica pełna pieśni

Umilkła płynąca z megafonów smętna pieśń o Warszawie i oto nadają komunikaty: Uwaga, uwaga: Związek Walki Młodych! Zebranie ogólne w niedzielę o godz. 15 w domu własnym. Zebranie sekcji lotniczej w świetlicy przy ul. Marcinkowskiego 3.

Związek Walki Młodych — największa i najprężniejsza organizacja młodzieżowa w Polsce, pomyślnie rozwijająca się na Pomorzu, intensywnie pracuje w Bydgoszczy. Idziemy na Marcinkowskiego 3, by bliżej zapoznać się z jej pracą. Już z daleka wzrok przykuwa długa chorągiew biało-amarantowa z wielkimi literami ZWM. Tablica z napisem „Dom ZWM'u" i grupy przechodniów, oblegających jaskrawe, piękne w formie i barwie afisze i gablotki z odezwami, terminarzami — zatrzymują nas. To tu — centrala organizacji młodzieżowej.

Wsłuchani jesteśmy w potężną pieśń, śpiewaną całą piersią „Myśmy przyszłością narodu" dochodzącą z świetlicy.

Kierujemy tam pierwsze kroki. W przyozdobionej salce grupa wesołych dziewcząt i chłopców obległa fortepian i przy akompaniamencie pianisty prowadzi lekcję śpiewu. Pozdrawiam ich krótkim „Czołem". „Czołem!" — odpowiadają kaskadą głosów. Kilka słów, kilka gestów, uprzejmych uśmiechów i rozpromienieni chłopcy i dziewczynki, dumnie noszący swe trójkąciki jako znak przynależności organizacyjnej, zasypują mnie setkami zdań, tysiącami słów. W świetlicy koncentruje się całe życie kulturalno-oświatowe. Jest do dyspozycji biblioteka. Uprzejma koleżanka pełniąca rolę świetlicowej rozdziela gry, czasopisma i gazety. Informuje, odpowiada ciągle uśmiechnięta. Dziś na przykład — mówi, wskazując na kalendarzyk — o godz. 16 odbędzie się odczyt. Często odbywają się takie odczyty o charakterze ogólnym, ideowo-politycznym. Urządzamy seminaria we własnym zakresie — i „świetlicowa" chcąc więcej na temat kultury i oświaty ZWM powiedzieć, prosi nas wejść na dużą salę

Chór śpiewa „Naprzód lecz nigdy w tył". Wchodzimy. Zdolni dekoratorzy, malarze, graficy przyozdabiają ściany własnych pomysłów draperiami, portretami i napisami. Wszystko czynią po godzinach swej pracy zawodowej — są przecież ZWM-cami!

Z kolei przechodzimy do biur zarządu powiatowego i miejskiego. Z trudem przeciskamy się przez szczelnie zapełnione pokoje. W tej chwili odbywa się konferencja kierowników dzielnicowych i kierowników kół fabrycznych. Przystajemy. Chłopcy biorą żywy udział w dyskusji, notując od czasu do czasu zadania, jakie w najbliższym okresie czekają ich i ich zespoły.

Praca społeczna i artystyczna

Udział ZWM w brygadach przy przeprowadzaniu reformy rolnej, akcja zbiórek łóżek i pościeli dla szpitala Wojska Polskiego, pomoc w pracach publicznych oto dowody wysokiego wyrobieniat społecznego młodzieży w ZWM. Powraca z terenu ekipa ZWM, zakładająca koła w powiecie. Raporty, cyfry i zadowolenie na zmęczonych twarzach. Młodzież garnie się ochoczo pod sztandary ZWM-owskie. Wszystko działa sprawnie. Odchodzą jedni, przychodzą drudzy po instrukcje, z prośbami i projektami. Zebranie koła ZWM firmy Leo... melduje.

Wchodzimy na pierwsze piętro do Zarządu Wojewódzkiego. Informacji udziela nam kierowniczka kulturalno-oświatowa ob. Sokołowska: „Objęliśmy — mówi — naszą siecią dużą część Pomorza. — Od Wyrzyska poprzez Solec, Fordon — do Starogardu. Czekamy z ekipą u bram Gdyni i Gdańska..." Mówimy długo i dużo o życiu młodzieżowym. „Dużo zrobiliśmy; wielkie jeszcze mamy przed sobą zadania". Jest grupa artystyczna ZWM ze znanym baletem, kwartet smyczkowy, grupy recytatorów.

W najbliższej przyszłości dawać będziemy w studio radiowym kwadrans młodzieżowy, z naszym programem artystycznym wyjeżdżamy daleko poza Bydgoszcz.

Telefon przerywa nasze rozmowy. To Toruń, Wyrzysk, Inowrocław. Informacje, zarządzenia na temat zjazdu wojewódzkiego w dniu 8 kwietnia. Wpadamy jeszcze na chwilę do referatów sportowego i per[illegible]nego. Referat sportowy cieszy się najwi[illegible] popularnością. Setki petentów, zainteresowanych. Bokserzy, wioślarze, piłkarze. Zapraszają nas do zwiedzenia klubu wioślarskiego ZWM, który pierwszy na terenach zachodnich podjął pozytywną pracę na większą skalę. Specjalną opieką otoczona jest sekcja szybowcowa. Odczyty z przezroczami, warsztaty szybowcowe, szybowce, modele — stoją do dyspozycji. Posiedzieliśmy chwilkę w biurze personalnym, gwarząc po koleżeńsku ze ZWM-cami. — Przyszli z daleka, ze wsi czy z fabryki, pełni zapału do pracy dla Polski.

Wchodzimy jeszcze do pokoju muzycznego. Praca wre w całej pełni. Właśnie kierownik artystyczny z grupą uzdolnionych komponuje i składa nowy program. Przyglądamy się rytmicznym ćwiczeniom baletu. Potem długa pogawędka w szwalni. Nastrój naprawdę znakomity. Młode członkinie ZWM pracują z poświęceniem dla rannych żołnierzy i wraz z sekcją młodzieży PCK niosą im w chwilach wolnych odprężenie, recytując, rozdając upominki. Wesoło rozlega się pieśń śpiewana przez miłą plejadę na pożegnanie.

Bezustannym strumieniem napływają młodzi. Z miasta i wsi, z fabryk i pól — gotowi służyć demokratycznym ideom i Polsce. Zjednoczeni, ujęci organizacją pragną być współgospodarzami tej Polski, którą w sercu nosili przez pięć lat okupacji, za którą ginęli w Majdanku, Oświęcimiu i Treblince.

Opuszczamy dom ZWM przekonani, że Polska zbudowana na takim fundamencie — młodzieży demokratycznej, skonsolidowanej, owiana duchem pracy — będzie silna i niezwyciężona.

Jerzy Mirski.

Młodzież a reforma rolna

Demokratyczny Rząd Polski, chcąc umożliwić narodowi wszechstronny jego rozwój, musi przede wszystkiem usunąć ze swej drogi wszystkie błędy minionych wieków, tak pieczołowicie kultywowane przez rządy dowrześniowe. Przestarzałe, pleśnią wieków okryte stosunki na wsi, wyciskały swe piętno na naszym życiu politycznym, gospodarczym i kultularnym.

To też jednym z pierwszych zarządzeń PKWN., które zapoczątkowało okres przebudowy naszego Państwa, była reforma rolna. Jej przeprowadzenie umożliwi nam usunięcie wiekowego zacofania Polski w stosunku do innych narodów Europy. Warstwa obszarnicza znika z życia gospodarczego i politycznego naszego Państwa, przez swą zgubną politykę dwukrotnie na przestrzeni niespełna dwóch wieków doprowadziła ona Polskę do utraty niepodległości. Dziś budujemy Państwo bez tej pasożytniczej narośli.

Do bezpowrotnej przeszłości należy okres rządów reakcji dowrześniowej, podczas którego najbardziej upośledzona była młodzież chłopska. Pozbawiona możliwości wykorzystania swych twórczych sił, marniała na karłowatych działkach ojców, lub powiększała szeregi bezrobotnych w miastach. Napróżno marzyła o nauce młodzież chłopska. Dla niej niedostępne były wyższe i średnie szkoły, a i szkołę powszechną nieraz trudno było skończyć.

Koszmarne lata okupacji najcięższym brzemieniem spadły na barki młodzieży. Stawiając sobie za cel zniszczenie narodu polskiego hitlerowcy cały swój wysiłek skierowali przeciwko temu co najcenniejsze w narodzie — przeciwko młodzieży. Młodzież wiejską na terenach włączonych do Rzeszy przymusowo wcielano do armii hitlerowskiej, lub wywożono na roboty do Niemiec. Dla tych, którzy stawiali opór, walczyli w nielegalnych organizacjach, dla tych, którzy niepoddawali się biernie woli najeźdzcy, niezawodnym środkiem był: Oświęcim, Dachau, Majdanek, Stutthof. Stamtąd wróciło niewielu.

W młodych sercach rosła nienawiść, bezlitosna nienawiść do wroga.

Lecz niewygasła nadzieja, że nastąpi ten tak bardzo upragniony dzień: dzień wolności! Dzień Polski!

I dzień ten nadszedł

Niezwyciężona Armia Czerwona, wraz z Wojskiem Polskim pałającym zemstą, ruszyła na wroga. Wspaniała ta ofenzywa przyniosła nam wolność. Ogrom zniszczenia i strat pięcioletniej niewoli hitlerowskiej, krew tych, którzy nam wyzwolenie wywalczyli, nakazuje nam nie szczędząc siły, zdobytą wolność utrwalić na wieki.

Pierwszym dziełem Rządu Tymczasowego było oswobodzenie wsi pomorskiej z niewoli obszarniczej i odebranie ziemi Niemcom.

W dzieło przebudowy naszej rzeczywistości i my młodzi musimy wnieść swój wkład. Wkładem tym będzie udział w przeprowadzeniu reformy rolnej. Tak jak to zrobili nasi koledzy z za Wisły, podzielimy ziemie między tych którzy od lat zraszali ją swym potem.

Młodzież przystąpiła już do czyu. Powstały brygady w powiatach bydgoskim, toruńskim, inowrocławskim. Nasi koledzy z powiatów włocławskiego i rypińskiego dzielą już chłopską ziemię.

A więc do pracy. Nie żałujmy sił! Okres siewu zbliża się — czasu jest mało. Ale my „mierzmy siły na zamiary". Reforma rolna musi być wykonana w przewidzianym czasie. I będzie wykonana. Naszym wysiłkiem, naszym entuzjazmem!

Jan Królik

Droga na zachód...

(Nowela).

Z nad sino-zielonego pasma lasu na nieboskłonie, z morza roztopionego bursztynu, przechodzącego w bladą purpurę, wolno, majestatycznie wstawało poranne słońce i przenikając lekkie woale mgieł rozwianych nad kobiercami łąk, złociło kwadraty świeżo zoranych pól.

Andrzej Bąk jeszcze raz spojrzał na barwny prostokąt przestrzeni, przecięty szarą wstęgą drogi prowadzącej hen z lasów na horyzoncie, przez wioskę ku zachodowi... Nad drogą stare wierzby, niby żylaste dłonie w kułak zaciśnięte, wyraźnie odcinały się od czarnych rzędów skib, rozczesanych równo po obu stronach. Staremu Bąkowi spływały po wystających policzkach wielkie jak groch łzy i zlały obraz wsi rodzinnej w masę bezkształtną bogato usianą iskrami, błyszczącymi jak brylanty. Płakał. Wnet jednak obudził go z półświadomości głos szorstki i szarpnięcie za rękaw. Zobaczył znienawidzone twarze oprawców — uzbrojonej żandarmerii niemieckiej. Dziś właśnie przyszli aresztować Andrzeja Bąka i wyprowadzić ostatniego z tej chaty i jednego z ostatnich ze wsi Sączyn — by się tych niewygodnych, przywiązanych do ziemi chłopów pozbyć na zawsze.

Ocknął się stary. Spojrzał na potężne biermowna, które przed laty sam ciosał, na ściany zdobione modrymi kwiatami i na komodę, na której wśród zbrązowiałych fotografii wyróżniała się jedna, oprawiona w brzozowe ramy.

Szybkim ruchem zabrał ją z komody, schował do zanadrza i popychany kolbami żandarmów wyszedł na drogę przed chatę.

Szli na zachód... Śnieżnobiałe płaszczyzny chat i szyby okienne, na których słońce kładło wszystkie barwy tęczy, posmutniały, jak gdyby pokryły się jakimś cieniem. Żurawie u studni wyciągały ramiona ku lazurowi nieba.

Doszli z Bąkiem do górki przy zabudowaniu Perlika. Andrzej przystanął na chwilę, nabrał tchu do schorzałej piersi i zwracając się zoraną zmarszczkami twarzą na wschód, jak gdyby żegnał wioskę i pola, które tak obficie potem swym zraszał, żegnał lasy i strzechy słomiane i przeżyte w nich chwile — gorzkie i promienne — na zawsze...

Potem spojrzał w rozognioną tarczę słońca.., Była ona dlań symbolem. Świeże, szczerozłote, budziło się na wschodzie za Wisłą, zwiastując zwycięstwo nad ciemnością. Wzbijając się w górę, szło ku Sączynowi. Za Wisłą wstawało... tam, gdzie Stach do partyzantki poszedł. Stach... ostatni z czterech synów wywleczonych przez oprawców Gestapo, który przy życiu pozostał i za Wisłę poszedł.

Bąk ukrył twarz w dłoniach. Pchnięty silnie przez żandarmów ruszył i wnet znikł za pagórkiem, gnany wciąż gdzieś na zachód...

— — — — — — — — — —

Wydano szczegółowe instrukcje 2-giej kompanii, która pierwsza po druzgocącym ogniu artylerii ruszyć miała do ataku. Jeszcze półmrok, jak gdyby zaplątany wśród gęstej sieci drzew otulał żołnierzy. Świt przedzierający się zwolna przez gąszcza, obudził wszystkich. Zakrzątali się przy oporządzeniu, sprawdzili automaty i czekali. Grupka, którą dowodził kapral o włosach jak len płowych, oczach dużych, ciemnych, zadumanych, któremu wszyscy mówili Stach, poszła na zwiady. Wypełzali więc we trzech na skraj lasu. Przez gałęzie, wiszące tuż nad ziemią, przez suche trawy wrzosu patrzyli na przedpole. „Tam — wskazując ręką mówił kapral Stach — przełamać musimy dzisiaj szwabskie linie, tam na zachód pójść... do swoich, za Wisłę, gdzie Sączyn, gdzie ojciec i dom"... Oczy, w których kryła się zaduma, perliły się łzami w słońcu, które z morza roztopionego bursztynu przechodzącego w bladą purpurę wolno, majestatycznie wstawało i pokrywało wielkimi, złotymi plamami grunt leśny i pola. Powrócili ze zwiadu. Za chwilę artyleria, wzniecając kaskady kurzu i pióropusze dymu, zaczęła obstrzał. Dudniał las, drżały pola i łąki, tysiącznym echem odpowiadały drzewa i dale.

Ogień ustał. Ruszyła do ataku piechota — polska piechota. Jak lawa, jak ogień, jak wicher niepowstrzymany, oszołomieni żądzą zemsty, z sercami żywo bijącymi pod zielenią munduru szli naprzód starzy, młodzi, doświadczeni partyzanci z bagnetem na karabinie — do walki wręcz, na bój święty, na rozprawę, niosąc zemstę. Partyzanci, żołnierze, chłopi i robotnicy o dłoni twardej... Na czele szedł Stach. Dobiegli okopów i weszli na drogę w pyle słonecznym skapaną, na drogę ku zachodowi...

— — — — — — — — — —

Stach stał wśród zgliszczy Sączyna i wpatrzony w niebo gwiaździste, na którym srebrny pług księżyca swą orkę zaczynał — przysięgał zemstę. Za zgliszcza, za chaty, za wieś całą — taką piękną, gdy odchodził. Gdy wśród różowych chmur kwitnącego kwiecia wiśni, wśród płaszczyzn bielonych chałup krytych złotą słomą, nad modrą tonią jeziorka, tyle było życia... Przysięgał zemstę za ojca. Nie wiedział bowiem, dokąd ojca zabrano. Ktoś jedyny pozostały z całej wioski twierdził, że Andrzeja Bąka na zachód prowadzono.

O świcie z pola bielonego resztkami ginącego śniegu zerwał kilka traw młodego żyta, zieloniutkich, świeżych, żyta sianego ręką żylastą starego Bąka i ruszył drogą, nad którą drzemały omszałe wierzby w stronę pagórka na zachód...

— — — — — — — — — —

Idąc naprzód, daleko od Sączyna, na ustroniu pod brzozą o białej centkowanej korze, odnalazł Stach Andrzeja Bąka. Spoczywał w prostej mogile, darnią pokrytej. Na brzozie ktoś nieznany zawiesił zbrązowiałą fotografię Stacha, którą stary zabrał odchodząc.

Oprawcy zamordowali Bąka. Pochował go ktoś nieznany z twarzą ku słońcu zwróconą, ku wolności... Stach długo stał w skupieniu, potem łzy otarł, pięści zacisnął i ruszył dalej... na zachód...

— — — — — — — — — —

I znów szły okryte sławą hufce zwycięskie drogami, polami, przez urwiska, rozłogi. Kierunek był jeden. Doszli do Odry, przeszli Odrę, przekroczyli Nissę. Niepowstrzymani, niezwyciężeni, nieśli zemstę. Nieśli zemstę, świętą... za Bąka, za tysiące Bąków, za Sączyn, za tysiące Sączynów, za krzywdy, za zbrodnie... By się więcej nie powtórzyły.

Utworzenie BKS-u przy Zarządzie Miejskim

Byli członkowie bydgoskiej „Polonii", jak również sympatycy i miłośnicy sportu piłkarskiego, zebrali się 31 ub. m., by zorganizować klub sportowy.

Zebranie zagaił wiceprezydent miasta Jagniewski, którego też wybrano jednogłośnie prezesem klubu, mającego nosić nazwę Bydgoski Klub Sportowy przy Zarządzie Miejskim. Na wiceprezesów wybrano wiceprezydenta miasta inż. Weyhera i ob. Jaskólskiego. Poza tym do zarządu weszli ob. ob. Szwedek jako sekretarz, Pankowski — zast. sekretarza, Witold Twardowski — skarbnik, Matuszewski — zast. skarbnika, Iżela (z „Wisły" krakowskiej) — kierownik sekcji piłkarskiej, Michalski — kapitan drużyny, Stefan Nowak — kier. sekcji bokserskiej oraz Gołębiewski — kier. sekcji lekkoatletycznej.

W ożywionej dyskusji omawiano sprawy treningów, sprzętu, organizacji sekcji juniorów i inne.

Ob. Przybysz, znany działacz sportowy wezwał wszystkich obecnych do usilnej pracy dla dobra sportu na Pomorzu.

Pierwszy trening postanowiono urządzić 4 bm. o godz. 16,30 na stadionie miejskim, gdzie również przyjmować się będzie zapisy członków do wszystkich sekcji.

*

ZWM urządził 1 bm. mistrzostwa ping-pongowe miasta, w których wzięli udział liczni zawodnicy.

Po niezmiernie ciekawych i emocjonujących rozgrywkach osiągnięto następujące wyniki:

Mistrzostwo miasta zdobył ob. Edward Balcer (BKS przy Zarządzie Miejskim), który pokonał w finale kolegę klubowego Szumińskiego. Trzecie miejsce zajął Stęszewski z ZWM.

W grze podwójnej mistrzostwo zdobyli Szumiński—Balcer (BKS przy Zarz. Miejskim) po zwycięstwie nad parą Mikołajczak—Matecki. Trzecie miejsce zajęła para Stęszewski—Bonin z ZWM.

Na zakończenie turnieju nowy mistrz miasta, Balcer pokonał w spotkaniu towarzyskim b. mistrza Pomorza juniorów, Mateckiego.

Poświęcenie kościoła św. Piotra i Pawła w Bydgoszczy

Bezczelna w swych kłamstwach propaganda hitlerowska stara się dziś wmówić światu, że kościół katolicki w Polsce narażony jest na prześladowanie ze strony władz. Niemcy zapomnieli już o tym, że to oni właśnie wypowiedzieli bezwzględną walkę wszystkiemu co polskie i co katolickie. Masowe rozstrzeliwania księży, zamykanie kościołów, pozbawianie wiernych praktyk religijnych, nakazy spowiadania w języku niemieckim i inne szatańskie środki — wyrwać miały z serc polskich wiarę w Boga.

Kłam tej propagandzie wroga zadaje m. in. fakt przyznania przez czynniki rządowe byłego zboru protestanckiego przy Placu Wolności do użytku wiernych.

W naszym mieście od dawna dawał się we znaki brak kościołów. Niemcy nie tylko nie pozwolili ukończyć budowy rozpoczętych już świątyń, lecz zburzyli jeszcze piękny kościół pojezuicki, który był jednym z najcenniejszych zabytków architektonicznych naszego miasta.

W drugie święto Wielkiej Nocy odbyła się konsekracja pierwszego kościoła w odrodzonej Bydgoszczy, której dokonał ks. dziekan Konopczyński. Były zbór protestancki, który przez dziesiątki lat był domem Niemców-ewangelików, teraz będzie świątynią katolicką pod wezwaniem św. Piotra i Pawła.

Pierwszą mszę św. celebrował ks. dziekan Konopczyński w asyście ks. ks. Kindera i Mocnego. Podniosłe kazanie, wysłuchane przez tłumy wiernych z wielkim wzruszeniem, wygłosił ks. prob. Rulski. Chór kościelny „Harmonia" pod batutą swego dyrygenta Jankowskiego pięknie wykonał pieśni religijne.

Ks. dziekan Konopczyński podziękował w imieniu władzy duchownej przedstawicielowi rządu za pomoc, jakiej doznał ze strony czynników rządowych w sprawie przeznaczenia byłego zboru protestanckiego na świątynię katolicką.

Potężne z głębi serc wiernych płynące „Święty Boże" i „Boże coś Polskę" zakończyło tę piękną uroczystość kościelną.

Obowiązkowa rejestracja cywilnych obywateli ZSRR.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej — Departament Ewidencji Ludności — Zarząd Miejski wzywa wszystkich cywilnych obywateli ZSRR, którzy przybyli do Bydgoszczy w czasie okupacji niemieckiej po wysiedleniu ich z terenów ZSRR, bądź też zbiegłych z transportu do Niemiec albo z niewoli — do niezwłocznego zarejestrowania się w wydziale Ewidencji Ludności przy Nowym Rynku 1 pokój 3 w terminie do dnia 20 kwietnia 1945 r. Przy rejestracji należy podać nazwisko i imię, imiona rodziców, datę urodzenia, dokładny adres zamieszkania w Rosji (w dniu 1. 9. 1939), datę przybycia pod obecny adres i dokładny adres obecny.

Żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej dziękują za dary świąteczne

Ob. Dibrownyj nadsyła naszej redakcji w imieniu rannych, pozostających w miejscowym szpitalu wojskowym N 07213, podziękowanie w języku rosyjskim treści następującej:

„Ranni żołnierze i oficerowie szpitala chirurgicznego Awdiejenko serdecznie dziękują społeczeństwu polskiemu Bydgoszczy za pełen życzliwości do nich stosunek i za wręczone im za pośrednictwem starostwa powiatowego dary świąteczne."

„Dzień Książki Polskiej" na Pomorzu

Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego w Toruniu organizuje na terenie Województwa Pomorskiego w dniach 14, 15, 16 kwietnia br. Święto Książki Polskiej dla podkreślenia roli książki w życiu jednostki i społeczeństwa i w celu przeprowadzenia zbiórki dla bibliotek oświatowych i szkolnych.

KRONIKA

— **Zarząd Miejski w Bydgoszczy** poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko referenta spraw spółdzielczych. Kandydaci z odpowiednim wykształceniem handlowym i ewtl. praktyką zechcą składać podania do Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Wydział Personalny w terminie do dnia 10 kwietnia.

Teatr i kino

Dziś, 4 kwietnia, w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 premiera „Wieczoru Słowa i Pieśni" z utworów, powstałych w okresie okupacji.

Wieczór będzie urozmaicony muzyką, baletem, śpiewem i deklamacjami. Początek punktualnie o godz. 16,30.

Kasa teatralna czynna od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 16.

*

Dnia 5 kwietnia, w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 arcywesoła 4-aktowa komedia Aleksandra Fredry „Zemsta" w premierowej obsadzie.

W dniu 6 i 7 kwietnia Wieczór Słowa i Pieśni.

Początek punktualnie o godz. 16,30.

Kasa czynna codziennie od godz. 9—12 i od 14—16,30.

*

„Pomorzanin" — „Była sobie dziewczyna"
„Wolność" — „Kiedy jesteś zakochana"
„Polonia" — „Miodowy miesiąc"
„Ojczyzna" — „Dziewczęta z dalekiej północy"

Zebrania

Zebranie Cechu i Hurtowni Cukierników odbędzie się 5 kwietnia o godz. 16 w gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 32. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Starszy Cechu (—) A. Skonieczny. (520

Dnia 15 kwietnia 1945 r., o godz. 15-tej, odbędzie się walne zgromadzenie członków towarzystwa ogródków działkowych „Jedność" w Bydgoszczy w pawilonie ogródkowym przy ul. Sułkowskiego (dawn. Ciemny). Zarząd. (493

Wolne posady

Spółdzielnia Budowlana „Praca", Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7, przyjmuje robotników, cieśli, murarzy. Pracujący mają możność stać się stałymi członkami spółdzielni (63

„Centrala Nasion", ul. Śniadeckich 2/4 poszukuje od zaraz do referatu personalnego dobrą siłę fachową dla sporządzenia list płacy; oraz pracowników ze znajomością i praktyką w tymże referacie. Do działu ogólnego sekretarki i rutynowanych stenotypistek. (445

Dawnych pracowników firmy „Zap", Kwiatowa 4 (podczas okupacji Hermann Benner), prosimy o natychmiastowe zgłoszenie się do pracy. (508

Rutynowany księgowy-bilansista obejmie samodzielne stanowisko w dziale buchalteryjnym albo jako kierownik biura wypłat w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym, najchętniej w Gdańsku lub Gdyni. Oferty proszę składać w admin. Z. P. pod „Kierownik 36". (505

Maszynistów drukarskich oraz chłopca do posyłek poszukuje Drukarnia Polska, Jagiellońska 19. (502

Wzywa się wszystkich pracowników stoczni i fabryki maszyn fmy Lloyd Bydgoski do niezwłocznego zgłoszenia się w biurze centrali przy ul. Grodzkiej 17 w celu rejestracji i podjęcia pracy. Lloyd Bydgoski Sp. Akc. (498

F. Eberhardt, fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Św. Trójcy nr 11. Poszukujemy ślusarzy, tokarzy, kowali oraz kilku pracowników. (483

Uwaga! Szoferzy potrzebni do Autotransportu, ul. 3 Maja nr 20a. (475

Państw. Zarząd Wodny (ul. Grottgera 4) przyjmie na stałe lakiernika do napisów, tudzież malarza pokojowego i murarza. (479

Szewcy mogą się zgłosić. Fabryka obuwia „Helios", Gdańska 80. (448

Kuchmistrz może się zaraz zgłosić. Zakupujemy każdą ilość artykułów żywnościowych z wolnej ręki. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie Kawiarni i Restauracji Pod Orłem, ul. Gdańska 14. (459

Pomocnik fryzjerski potrzebny Śniadeckich 11. (497

Uczeń piekarski potrzebny. Kruża, Sowińskiego 12. (452

Uczniów szewckiego i chołewkarskiego z prowincji poszukuje wytwórnia. Wiadomość Jana Kazimierza 4. (472

Poszukuję chłopca 16-letniego do ogrodnictwa. Sienno, powiat Bydgoszcz. (489

Dobre życie i zarobek ma zapewnione pracownik na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Związek Zawodowych Ogrodników w Bydgoszczy, Jagiellońska 34a. (477

Kelnerki młode do Café-Baru potrzebne natychmiast. Zgłoszenia osobiste od godz. 16—18 Śniadeckich 18/1. (442

Kucharza, dobrą siłę, zaraz przyjmę. Rest. kaw. „Wisła", Dworcowa 6. (517

Panienka inteligentna do posyłek i lekkich prac dla organizującego się przedsiębiorstwa handlowego potrzebna. Zgł. w godz 16—18-tej. Andrzejewski, Chodkiewicza 14/1. (474

Pomocnica domowa z dobrymi referencjami potrzebna. Ks. Markwarta 9/2. (514

Dziewczynka do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Urocza 1 m. 9. (503

Potrzebna dziewczyna lub starsza osoba do dziecka. Utrzymanie. Wiadomość Gamma 23/3, godz. 1—3. (495

Poszukuje posady

Ekspedientka szuka posady w branży kolonialnej. Oferty do „Z. P." pod „20". (453

Młody, zdolny, przyjmie wszelką pracę w przemyśle, handlu, instytucji. Zgłoszenia do „Ziemi Pomorskiej" pod „Solidny". (246

Mieszkania wolne

4 wolne pokoje na biura w centrum wynajmę. Zgłoszenia pod „Centrum" do „Z. P." (480

Mieszkania szuka

Poszukuję mieszkania z meblami 2—3 pokoi z kuchnią jako sublokator. Zgłoszenia do adm. pod „Mieszkanie" (462

Pokoje wolne

Pokój umeblowany w śródmieściu dla starszego pana. Oferty do adm. pod „J. P.". (451

Wynajmę pokój. „Śródmieście". (524

Pokój ładny panu wynajmę. Cieszkowskiego 4/4. (507

Oddam jeden pokój umeblowany bardzo tanio. L. H. Wojskowy, ul. 20 Stycznia 20. (504

Pokój umeblowany do wynajęcia. Toruńska 12/4. (487

Pokój dla pana na stanowisku. Sienkiewicza 31/2. (482

Pokoje poszukiwane

Poszukuję 1, 2 względnie 3 pokoi meblowanych z kuchnią i łazienką. Oczekuję propozycyj. Adres wskaże adm. „Z. P." (513

Kupno

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA! Garderoba, dywany, obrazy, instrumenty muzyczne, przybory elektryczne, wózki dziecięce. Skład komisowo-handlowy — Gdańska 54. Otwarcie 3 kwietnia. (419

Kupię tokarkę zegarmistrzowską. Paderewskiego 18 portier. (395

Kupię lub wymienię płaszcz męski. damski oraz inną garderobę, wózek dziecinny i wagę 5 kg. Plac Poznański 3/1 (392

Skład tytoniowy przy placu Poznańskim 3 skupuje lub wymienia wyroby tytoniowe oraz wszystkie artykuły wchodzące w zakres tej branży. (393

Płaszcz damski, ubranie, trzewiki nr 34/35 kupię. Zgłoszenia pod „Pani" do adm. „Ziemi Pomorskiej". (420

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Gdańsk w Bydgoszczy Wydział Zasobów na terenie Główn. Mag. Zasobów przy ul. Zygmunta Augusta poszukuje dostawców na dostawę: ca 100 ton surówki szarej (miękkiej), ca 75 ton piasku formierskiego chudego, ca 75 ton piasku formierskiego tłustego, ca 30 ton mółka formierskiego-drobno ziarnistego, ca 30 ton piasku ostrego mytego (t. zw. wiślarka-, ca 200 ton karbidu oraz różnego rodzaju farb ol., rozpuszczalnika terpentyny i kitu. (473

Kupię garderobę, bieliznę, obuwie, maszynę do pisania. Zgłoszenia do adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „Wysiedlony". (421

Kupię: 2 łóżka niklowe, możliwie z nocnymi stolikami, oraz dwa nowoczesne tapczany, dobrze utrzymane. Zgłoszenia pod nr „40". (523

Kupię znaczki pocztowe, używane lub czyste oraz zbiory. Zgł. do cukierni „Cristal", Gdańska 35. (522

Kupię gabinet dentystyczny i lokalu na gabinet w centrum poszukuję. Adres wskaże adm. „Z. P." (512

Kupię maszynę elektryczną do wyrobu lodów, lodówkę elektryczną, konserwator do lodów, ekspress do kawy, motor jednokonny i urządzenie barowe. Adres wskaże adm. „Z. P." (511

Wózek sportowy kupię. Al. Mościckiego 1 m. 2, przy Stadionie. (506

Kupię: pokój męski stylowy, pokój sypialny stylowy, pokój stołowy stylowy. Zgłoszenia pod nr „30" do „Z. P." (484

Kupię: 4—5-pokojowe mieszkanie z meblami, dobrze urządzone. Zgłoszenia do administracji „Z. P." pod nr „32". (485

Kupię: Dwa perskie dywany, jeden płaszcz wiosenny na wysokiego, szczupłego mężczyznę. Zgłoszenia pod nr „31" do „Z. P." (486

Zamiany

Skórkowe wierzchy na buciki dziecięce, 2 pary, 21—22 nr, i płytę korkową zamienię na damski prochowiec i trzewiki 37 nr. Ul. Jednostronna nr 2. (525

Zamienię buciki damskie nr 36 na nr 37—38. Ul. Długosza nr 9 m. 5. (501

Zamienię buciki chłopięce nr 33 na nr 35. Wachowiak, ul. Chocimska 10 m. 12. (499

Nowe czarne buciki damskie nr 36 zamienię na 37½ z niskim obcasem. Oferty do „Z. P." pod „Panna". (490

Zguba

Zagubioną 2. 4. 1945 w kościele Piotra i Pawła torebkę z zawartością proszę za wynagrodzeniem zwrócić. Wesołowska, Kołłątaja 3/7. (516

Zagubione dowody osobiste i pieniądze 300 zł na nazwisko Palacz Maria w dniu 31. 3. 1945 r. w składzie przy ul. Dworcowej proszę znalazcę zwrócić. Palacz, ul. Staroszkolna 11. (492

Różne

Kalendarze terminowe w estetycznym wykonaniu są do nabycia w administracji Drukarni Wojskowej, Jagiellońska 37. (437

Naświetlania-Masaże i Kąpiele lecznicze udziela 3 Punkt Sanitarno-Opatrunkowy przy ul Uroczej 1/3, boczna Jagiellońska. (240

Przeprowadzam wszelkie prace, wchodzące w zakres księgowości handlowej, sporządzam bilanse, przyjmuję nadzór nad buchalterią. Paweł Szubert, Śląska 9 m. 3. (387

Poszukuję lokalu na sklep konfekcyjny w śródmieściu, dobry punkt. Zgł. pod „Konfekcja". (425

Fortepiany stroi i naprawia Wilichowski, ul. Król. Jadwigi nr 15/10. (454

Warsztaty ortopedyczno-bandażownicze Z. Lachowicza, Gdańska 22. Protezy kończyn, aparaty, gorsety, wkładki ortopedyczne, pasy lecznicze, przepuklinowe, gotowe i na zamówienia. (469

Udzielam matematyki, łaciny, rosyjskiego. Zakres gimnazjum. Staszewski, Jagiellońska nr 38/3. (521

Prace stolarskie wykonuję. Toruńska 15. (518

Donoszę szan. klienteli, iż mieszkam teraz przy ul. Chłopickiego nr 2, II p., nar. Nakielskiej. Jankowski Bolesław, zakład krawiecki. (519

Przyjmuję skórki na futra do garbowania. St. Król, ul. Lubelska 42. (515

Poszukuję sklepu na bar kawowy i lodziarnię. Oczekuję propozycyj. Adres wskaże adm. „Z. P." (510

Zakłady Przemysłowe „Zap", Kwiatowa 4, podjęły w pełni produkcję. Przyjmujemy zamówienia na drzewa do szczotek, artykuły drzewne toczone, drzewce do łopat i kilofów. (509

Prowadzenie ksiąg handlowych, zestawienia inwentur i bilansów oraz wszelkie podania do urzędów i władz przeprowadza Czesław Wachowiak, ul. Długosza 9 m. 5. (500

Udzielam lekcji matematyki i fizyki w zakresie klas gimnazj. Mazowiecka 18 m. 3. (496

Walizki wszelkiego rodzaju przyjmuję do reparacji. Zduny nr 11/2. (494

Stara Drogeria, Stary Rynek 23, poleca wszelkiego rodzaju artykuły drogeryjne, gospodarcze, malarskie oraz nasiona. (491

„Dwór Szwajcarski" przyjmuje w filiach swoich przy ul. Jackowskiego 26, Hetmańskiej 1, Placu Poznańskim 2, Rycerskiej 3, Gdańskiej 40, Gdańskiej 66, Chrobrego 23, Zbożowym Rynku 2, Król. Jadwigi 8, Dworcowej 39 rejestrację kart mlecznych na miesiąc kwiecień 1945. (476

Lekcji łaciny, francuskiego, polskiego udzielam. Zgłoszenia pod „Łacina". (478

Zrzeszenie Przedsiębiorstw Budowlanych na województwo pomorskie. Wzywam wszystkich zarządców przedsiębiorstw prywatnych i poniemieckich na konferencję dnia 7 kwietnia 1945, godzina 10, ul. Słowackiego 1—7. (481

ROZNOSICIELKI GAZET POTRZEBNE NATYCHMIAST. ADM. „ZIEMI POMORSKIEJ", JAGIELLOŃSKA 31, GODZ. 13—14. (254

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor przyjmuje w godz od 12-ej do 13-tej

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . 360 zł | Kwartalnie . . . 90 zł
Półrocznie 180 zł | Miesięcznie . . . 30 zł

Ceny ogłoszeń:
wiersz milimetrowy jednołamowy 2.— zł
drobne ogłoszenia wyraz 1.— zł

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Centrala telefoniczna 81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"